

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział II Cywilny-Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ireneusz Płowaś

Sędziowie: SO Piotr Starosta

SO Janusz Kasnowski (spr.)

Protokolant: stażysta Karolina Bielewicz

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015r. w Bydgoszczy na rozprawie sprawy z powództwa

S. S.

przeciwko

Gminie (...) i przy udziale interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią z dnia 30 stycznia 2015r. w sprawie o sygn. akt I C 184 / 15

orzeka:

I / zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

a/ oddala powództwo;

b/ zasądza od powoda na rzecz pozwanej Gminy (...) kwotę 2 417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów postępowania za pierwszą instancję;

c/ zasądza od powoda na rzecz interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) w W. kwotę 2 417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów postępowania za pierwszą instancję;

II / zasądza pod powoda tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego:

a/ na rzecz interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) w W. kwotę 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście);

b/ na rzecz pozwanej Gminy(...)kwotę 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście).

Sygn. akt II Ca 446/15

UZASADNIENIE

Powód S. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej Gminy (...) na jego rzecz kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 17 kwietnia 2013 r. poruszając się rowerem przy ul. (...) w N., która jest drogą gruntową bardzo źle utrzymaną, przewrócił się, w wyniku czego doznał całkowitego uszkodzenia więzozrostu obojczykowo-barkowego oraz wielomiejscowych stłuczeń powłok ciała. Pozwana, która zarządza przedmiotową drogą, odmówiła wypłaty odszkodowania podnosząc, że nie było dziury w drodze i w związku z tym nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Powód nadto wskazał, że żądana przez niego kwota jest adekwatna do doznanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że powód nie udowodnił wystąpienia przesłanek wskazujących na odpowiedzialność pozwanej, ani też wysokości żądania. Nadto zaprzeczyła jakoby ulica (...) była w złym stanie.

Towarzystwo (...) w W., które przystąpiło do sprawy z interwencją uboczną po stronie pozwanej, wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów interwencji.

Wyrokiem z 30 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 15.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty (punkt 1) oraz kwotę 3.167 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 17 kwietnia 2013 r., poruszając się rowerem po ul. (...) w N., powód S. S. uległ wypadkowi. Wjechał w dziurę w tej ulicy, która jest drogą gruntową, bardzo źle utrzymaną. Powód przewrócił się i doznał obrażeń w postaci całkowitego uszkodzenia więzozrostu obojczykowo-barkowego oraz wielomiejscowych stłuczeń powłoki ciała. Powód korzystał z pomocy lekarskiej w Szpitalu (...) w B., gdzie przeszedł operację. Po wypadku korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych. Przez kilka dni odczuwał bardzo silne dolegliwości bólowe, musiał zażywać leki przeciwbólowe. Do dnia dzisiejszego nie doszedł do pełnej sprawności. Odczuwa nadal dolegliwości bólowe, ma utrudnienia w pracy w wykonywaniu szeregu obowiązków, które wcześniej nie stwarzały dla niego żadnych trudności.

Ulica (...) w N. stanowi własność Gminy (...)i pozostaje w jej zarządzie.

Nie można ustalić, z jaką prędkością powód poruszał się rowerem. Jechał jednak ostrożnie i powoli. Kolega, który siedł, pozostawał w niewielkiej odległości za nim. Przed wypadkiem powód spożył niewielką ilość alkoholu. Nie ma obiektywnych możliwości ustalenia, czy powód znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu w chwili zdarzenia. Z dokumentacji medycznej wynika, że od powoda było czuć woń alkoholu, ale badania na zawartość alkoholu we krwi czy też w wydychanym powietrzu nie przeprowadzono.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie przedłożonych w sprawie dokumentów i w oparciu o zeznania świadka J. H., które nie budziły żadnych wątpliwości Sądu, oraz zeznania samego powoda.

Oceniając zasadność powództwa Sąd zważył, że żądanie powoda ma swoją podstawę w art. 417 k.c., który do przypisania odpowiedzialności wymaga ustalenia czy działanie pozwanej było niezgodne z prawem, czy wyrządziło szkodę oraz czy szkoda ta pozostawała w związku przyczynowym z bezprawnym działaniem pozwanej.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd, badając kwestię działania pozwanej zgodnie z prawem, zwrócił uwagę na art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, który stanowi, że do zadań własnych gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb mieszkańców między innymi w zakresie gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego. W myśl natomiast art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, drogi publiczne ze względu na funkcje w sieci drogowej dzielą się między innymi na drogi gminne, które stosownie do art. 2a ustawy są własnością gminy. W sprawie nie było kwestionowane, że ul. (...) należy do kategorii dróg gminnych. We wspomnianej wyżej ustawie, w art. 19 ust. 1 ustawodawca przyznał status zarządcy drogi jednostce samorządu terytorialnego, z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, przy czym zgodnie z ust. 2 tego przepisu dla dróg gminnych obowiązku zarządcy pełni

wójt, burmistrz, prezydent miasta. Jak stanowi natomiast art. 20 pkt 4, 10-11, 14 do obowiązków zarządcy drogi należy utrzymanie nawierzchni dróg, przeprowadzenie okresowych kontroli stanu dróg, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających, wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg dla ruchu oraz wyznaczanie objazdów drogami różnej kategorii, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia. W ocenie Sądu pozwana gmina nie dopełniła wszystkich obowiązków zarządcy drogi wynikających zacytowanych wyżej przepisów, a jej zaniechanie w tym zakresie mieściło się w przesłance bezprawności.

Sąd wskazał, że z okoliczności sprawy wynikało, iż stan nawierzchni ul. (...) był zły na skutek istnienia licznych jej ubytków. Niektóre z nich były na tyle znaczne, że stanowiły - zdaniem Sądu - zagrożenie w ruchu (możliwość uszkodzenia pojazdów). Przykładem takiej przeszkody była wyrwa w nawierzchni, w którą wjechał powód. Zły stan nawierzchni wynika z zeznań świadka J. H. oraz z przesłuchania powoda, pośrednio potwierdza go także dokumentacja fotograficzna. Zgodnie z przywołanymi wyżej przepisami, zdaniem Sądu, przy takim stanie drogi gmina powinna była podjąć działania zabezpieczające, dokonywać bieżących jej przeglądów, usuwać uszkodzenia stanowiące zagrożenie w ruchu, a nawet powinna była zamykać drogę dla ruchu, jeśli jej stan rodził poważne niebezpieczeństwo dla osób lub mienia. Pozwana gmina nie udowodniła, aby podejmowała wskazane działania na tym odcinku drogi.

W dalszej kolejności rozważaniu przez Sąd podlegał fakt wykazania przez powoda istnienia związku przyczynowego między istnieniem nienaprawionych i niezabezpieczonych znacznych ubytków nawierzchni ul. (...), a wypadkiem powoda. Sąd zważył, że w toku procesu powód nie tylko poprzez własne zeznania, ale przede wszystkim zeznania świadka J. H., jak i dokumentację fotograficzną i medyczną wykazał, że w dniu 17 kwietnia 2013 r. w wyniku wjechania w dziurę w jezdni doszło do jego upadku i doznania przez niego poważnego uszczerbku na zdrowiu. Wersję zdarzenia opisaną przez powoda i świadka Sąd Rejonowy uznał za logiczną i spójną.

Sąd stwierdził, że konieczną przesłanką odpowiedzialności deliktowej, poza winą oraz zdarzeniem w postaci wypadku, jest także fakt powstania szkody. W świetle zgromadzonych dowodów nie mogło budzić wątpliwości, że powód doznał szkody na osobie w postaci uszczerbku na zdrowiu. W ocenie Sądu doszło też do powstania szkody niemajątkowej w postaci cierpień i bólu fizycznego związanych z tym zdarzeniem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 15000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2014r. (na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.). Odnosząc się do zarzutów pozwanej Sąd wskazał, że nie wykazała ona, aby w sprawie nie zachodził związek przyczynowy pomiędzy stanem drogi a szkodą powoda. Nie zostało udowodnione także to, że powód znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. Stan nawierzchni drogi był fatalny, co potwierdziły zeznania powoda i świadka H.. Brak natomiast dowodu na to, aby powód jechał z nadmierną prędkością, nieostrożnie i brawurowo. Skoro poruszający się pieszo obok niego kolega szedł jedynie w pewnej niewielkiej odległości za nim, to logiczne wydaje się, że prędkość powoda nie mogła być duża. Odnośnie kwestii spożycia alkoholu przez powoda Sąd zwrócił uwagę, że nie został on po zdarzeniu przebadany na zawartość alkoholu we krwi czy też w wydychanym powietrzu, co powoduje, że nie było możliwości obiektywnego ustalenia, czy taki stan u powoda zachodził. Świadek i powód zgodnie twierdzili, że powód wypił jedną szklankę piwa do obiadu. Nie da się obecnie ocenić, jakie konsekwencje fakt ten rodził w sprawie i czy miał jakikolwiek wpływ na zachowanie powoda. O kosztach postępowania w sprawie Sąd orzekł po myśli art.98 k.p.c.

Apelację od wyroku złożył interwenient uboczny po stronie pozwanej Towarzystwo (...) w W.. Domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, a ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. poprzez wydanie wyroku bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 17 kwietnia 2013 r.;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

- a) art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez przyjęcie, że strona powodowa udowodniła istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za skutki zdarzenia z dnia 17 kwietnia 2013 r.;
- b) art. 417 k.c. ze względu na jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność zarządcy drogi wobec powoda za szkodę ma oparcie w tym przepisie;
- c) art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości zawyżonej względem charakteru doznanej krzywdy,
- d) art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie, gdy uzasadnione jest obniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia o stopień przyczynienia się powoda do szkody;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawie orzeczenia, a polegający na:

- a) przyjęciu, że zły stan nawierzchni drogi przy ul. (...) jest bezsporny i jednoznacznie wynika z zeznań świadka H., przesłuchania powoda i dokumentacji fotograficznej;
- b) przyjęciu, że spożycie przez powoda w dniu zdarzenia nawet niewielkiej ilości alkoholu nie miało wpływu na zaistnienie zdarzenia z 17 kwietnia 2013 r.

W dalszej części apelacji skarżący przedstawił uzasadnienie wyżej przywołanych zarzutów /k.105-109/.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Na rozprawie apelacyjnej pozwana poparła apelację interwenienta ubocznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja interwenienta ubocznego jest uzasadniona. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego, że dowody zgromadzone w sprawie pozwoliły ponad wszelką wątpliwość na przyjęcie, że w dniu 17 kwietnia 2013 r. doszło do przedmiotowego zdarzenia w miejscu wskazanym przez powoda, a jeśli nawet powód właśnie w tym miejscu jadąc na rowerze przewrócił się, to nie ma w sprawie dowodu, który pozwalałby uznać, że przyczyną tego zdarzenia była dziura w jezdni przy ul. (...) w N., której nie można było ominąć bez narażenia się na upadek.

Na potwierdzenie swojego stanowiska, że odpowiedzialność za upadek na rowerze na ul. (...) będący następstwem dziury w drodze nieutwardzonej ponosi pozwana, powód zaproponował jedynie dowody w postaci swoich zeznań, zeznań jego kolegi J. H. i dokumentacji fotograficznej przedłożonej do akt sprawy /k.63-64/. Zdjęcia te nie zostały sporządzone przez powoda osobiście i nie pochodzą z okresu, kiedy zdarzenie miało miejsce lub krótko po nim, ale – jak sam przyznał w zeznaniach – zostały wykonane w roku, w którym doszło do przedmiotowego wypadku. Biorąc pod uwagę fakt, że według twierdzeń powoda upadek z roweru nastąpił w dniu 17 kwietnia 2013 r., to nie jest wykluczone, że przedłożone zdjęcia zostały wykonane po upływie znacznego okresu od zdarzenia. A zatem zaobserwowany na nich stan drogi wcale nie musiał odzwierciedlać stanu nawierzchni z dnia zdarzenia. Gdyby nawet uznać, że stan drogi szutrowej na ul. (...) nie uległ zmianie przez tych kilka miesięcy, a przedmiotowe zdjęcia pokazują jej stan także z chwili wypadku, to z tej dokumentacji fotograficznej wcale nie wynika, aby ubytki w drodze były na tyle poważne, że można by było tylko z tego powodu wywrócić się jadąc rowerem. Generalnie doświadczenie podpowiada, że jazda rowerem po takiej drodze, w przeciwieństwie do drogi utwardzonej, jest mniej bezpieczna, w szczególności, gdy nawierzchnia jest luźna, wówczas nie trudno o upadek. Zresztą świadek H., który miał rzekomo widzieć całe zdarzenie, jednakże – jak sam podawał – z dość dużej odległości, nie potrafił w swoich zeznaniach zlokalizować dziury, w którą rzekomo miał wjechać powód i wskutek tego się przewrócić. Świadek ten nie potrafił jej opisać czy chociażby wskazać, w której części drogi ten ubytek w nawierzchni się znajdował. Podał jedynie, że tej okoliczności – niezwykle

ważnej z punktu widzenia rozstrzygnięcia – nie pamięta (k.81 verte). Wskazał przy tym, że po zdarzeniu zajął się bardziej zorganizowaniem pomocy poszkodowanemu koledze aniżeli ustalaniem tego, jak do wypadku doszło. Gdy zważymy, że obok tych – nieprzekonujących - dowodów w postaci zdjęć i zeznań świadka J. H. (kolegi powoda), pozostają jeszcze jedynie zeznania powoda, a więc osoby bezpośrednio zainteresowanej korzystnym dla niej wynikiem sprawy, to brak uzasadnionych podstaw do stwierdzenia, że zdarzenie wywołujące szkodę po stronie powoda nastąpiło w miejscu opisanym w pozwie, a co istotne, że wyłączną przyczyną jego wystąpienia była nierówna nawierzchnia drogi, czy też ubytki w drodze. Powtórzyć należy uwagę już wcześniej poczynioną, na którą pozwala doświadczenie życiowe, że poruszanie się po takich nieutwardzonych drogach (szutrowych), w przeciwieństwie do drogi utwardzonej (asfaltem, betonem czy kostka brukową), jest mniej bezpieczne, a w konsekwencji wymaga zachowania większej uwagi. W okolicznościach zaprezentowanych przez powoda zachodzą uzasadnione podstawy do uznania, że jeżeli upadek z roweru zdarzył się w miejscu przez niego opisanym, to był wynikiem braku zachowania ostrożności, a nie dziury w nawierzchni drogi.

W tym stanie rzeczy, z uwagi na brak wykazania faktu zaistnienia zdarzenia na ul. (...) w N. i przyczyn zdarzenia, nie było żadnych podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności za to, że droga była w złym stanie. Rację ma przy tym apelujący, gdy podnosi, że ewentualna odpowiedzialność pozwanej w okolicznościach niniejszej sprawy powinna być rozpatrywana w oparciu o art. 415 k.c., nie zaś na podstawie art. 417 k.c.. Przy tego rodzaju szkodzie, gdyby fakty za tym przemawiały, pozwana Gmina ponosiłaby odpowiedzialność za zasadzie winy. Skoro nie można stwierdzić istnienia winy po stronie pozwanej, nie można też przypisać jej odpowiedzialności za skutki zdarzenia w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy nie neguje przy tym, że powód uległ wypadkowi i że doznał obrażeń ciała podanych w pozwie, które wymagały interwencji chirurgicznej, albowiem te okoliczności sprawy nie były sporne. Skarżący zakwestionował jedynie okoliczności podane przez powoda, które miały skutkować wystąpieniem tych obrażeń zasadnie wskazując, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na zaakceptowanie stanowiska wyrażonego w pozwie i przypisania pozwanej odpowiedzialności za szkodę na zasadzie winy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, jako nieuzasadnione (na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.). W konsekwencji tego Sąd orzekł o kosztach postępowania zarówno za pierwszą, jak i za drugą instancję (na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.). Na koszty te składały się wynagrodzenia pełnomocników pozwanej i interwenienta ubocznego za udział w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz przed Sądem odwoławczym, a także opłata od pełnomocnictwa (17 zł). Wobec tego Sąd Okręgowy na mocy wyżej wskazanych przepisów zasądził od powoda na rzecz pozwanej Gminy(...) oraz na rzecz interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) w W. kwoty po 2417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za pierwszą instancję – ustalonych zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 490 ze zm.) oraz kwoty po 1 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (zgodnie z § 12 ust.1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 powyższego rozporządzenia).